

# Listy

Protest Towarzystwa Ochrony Przyrody  
w sprawie odstrzału bieszczadzskich wilków

W imieniu członków i sympatyków Towarzystwa Ochrony Przyrody składamy na ręce Państwa protest wobec pomysłu odstrzału wilków w Bieszczadach - rozumiemy tego po co wprowadzano ochronę tego gatunku na terenie całego kraju skoro zaraz potem wydaje się zezwolenia na ich odstrzał.

Jeżeli odstrzał ma być w ogóle wykonywany to nie może to być robione gdziekolwiek a właśnie w miejscach w których niby wilki atakują. O odstrzale nie mogą decydować naukowcy w jakikolwiek sposób powiązani z PZŁ i rolnictwem. Skąd wiadomo, że atakowały akurat wilki skoro coraz bardziej wątpliwa jest możliwość odróżnienia ich śladów od zdziczałych psów i mieszańców psa i wilka, którym kiedy dużo wędrują i przyjmują taki tryb życia, również wydłużają się ślady przejawiają bardzo podobne zachowania. A to właśnie te zwierzęta są bardziej agresywne i mniej bojaźliwe w stosunku do człowieka.

Poza tym badając przypadki zagryzienia psów przez wilki dochodzimy do wniosku, że atak następuje jedynie w momencie niedopilnowania lub niezabezpieczenia inwentarza. Tak więc przypadki, w których stwierdzi się, że zaszło niedopilnowanie nie powinny być nawet brane pod uwagę. Dlatego od tej strony powinno się jeszcze raz zanalizować każde wydarzenie.

Na koniec pragniemy zauważyć, że ostatnio dużo się mówi o pozostawianiu pewnych miejsc do gospodarowania przyrodzie, że tzw. dzikość też musi mieć swój dom. Parze dzięciołów białogrzbietych do wychowu młodych wystarczy 5-6 ha liściastych starodrzewii, natomiast inne zwierzęta jak wilki wymagają tysięcy hektarów lasu, dlatego miejsca pozostawiane przyrodzie powinny mieć też wielkie powierzchnie, a co ważne łączyć się z innymi. Gdzieś ta przyroda musi żyć a jakie miejsce w tym regionie ze względów ekonomicznych, społecznych czy przyrodniczych jest lepsze od pasma Bieszczadów. Dlatego właśnie tam gdzie jest jedna z ostatnich enklaw niaucywilizowanej przyrody winno się ją zostawić w spokoju. A odstrzały na wilki wydano właśnie w terenach, które można nazwać ich domami. Człowiek w swym pędzie cywilizowania przyrody w pewnych miejscach winien się zatrzymać i takim miejscem są właśnie Bieszczady. Musimy zrozumieć to, że nie można zagospodarować całej Ziemi i z pewnych miejsc wręcz wycofać się. Dlatego to nie wilki winny być strzelane, ale hodowcy mogliby wycofać się z bardziej dzikich i tak niezbyt sprzyjających człowiekowi okolic.

W związku z powyższym apelujemy do osób i instytucji kompetentnych w tej sprawie o ponowne rozpatrzenie decyzji o odstrzale i poszukanie innych rozwiązań problemu.

Z poważaniem  
Sebastian Sobowiec


Do wiadomości:

- Wojewódzki Konserwator Przyrody w Rzeszowie
- Ministerstwo Środowiska
- Media

-----  
2000-10-11

Dyrektor  
Świętokrzyskiego Parku Narodowego

Suchedniowska 4  
26-010 Bodzentyn

We wrześniu, bieżącego roku, członkowie naszego stowarzyszenia przebywali na terenie Świętokrzyskiego  Parku Narodowego. [...] Na obszarze parku, gdzie 30% to teren ścisłej ochrony, trudno zaobserwować martwe drzewa, a naturalna odnowa drzewostanu i podszytu bywa zastępowana nasadzeniami. W granicach parku, widać ponadto ślady nielegalnie przeprowadzanych wycinek, z użyciem sprzętu ciężkiego (traktorów). Z wywiadu przeprowadzonego, wśród miejscowej ludności dowiedzieliśmy się, iż są to kradzieże. Bardzo zaniepokoił nas również duży hałas towarzyszący świątom kościelnym na terenie Klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze (sprzedaż i wystrzeliwanie petard, zewnętrzne nagłośnienie). Zastanawia nas także, duży ruch samochodowy na drodze do klasztoru. Rozmawiając o powyższej sytuacji z leśnikami pracującymi w parku otrzymaliśmy odpowiedzi niechętne i wymijające. Dziwnym wydaje się również fakt silnego ruchu rowerowego, na szlakach jak i poza nimi. Problem ten dotyczy głównie rowerów górskich, przyczyniających się do erozji gleby oraz niszczenia dolnych warstw roślinności. Zwracamy się więc z prośbą o wyjaśnienie opisanego stanu.

Z poważaniem  
Ośrodek Działań Ekologicznych "Źródła"  
Klub Dzikiej Przyrody

Konrad Mikołaj Malec  
Beata Kaczmarak

Do wiadomości:  
- "Dzikie Życie"  
- "Biuletyn ODE "Źródła"